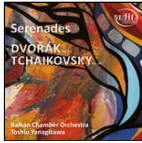


## Toshio Yanagisawa



### Dvořák & Tchaikovsky: Serenades

Antonín Dvořák | Piotr Ilyich Tchaikovsky

CD aud 20.045

**Der neue Merker** 14.07.2020 ( - 2020.07.14)  
source: <https://onlinemerker.com/balkan-chamer-o...>



#### Funkensprühender Reiz

*Serenaden von Dvorak und Tschaikowsky bei audite erschienen*

[...] die beiden Aufnahmen durchleuchten diese Werke mit Einfühlungsvermögen und Tiefsinn.

*Full review text restrained for copyright reasons.*

**Stretto – Magazine voor kunst, geschiedenis en muziek** juli 13, 2020 ( - 2020.07.13)  
source: <http://www.stretto.be/2020/07/13/dvorak-...>



#### Vrolijk, melancholisch en heerlijk mooi!

Op deze cd staan twee van de populairste strijkserenades, vol melodische ideeën en slavische sensualiteit. In zijn weelderige Serenade combineerde Tsjaikofski rococo-elegantie met een romantisch gebaar. Na 10 jaar altviool te hebben gespeeld in het orkest van het Nationaal Theater van Praag, en na het componeren van zijn eerste ambitieuze werken in 1865, nam Dvořák in 1871 ontslag bij het orkest om zich te wijden aan compositie. Hij leefde van privélessen en had een baan als kerkorganist. Door de eerste lokale successen en het begin van zijn bekendheid, kreeg hij gedurende vijf jaar een beurs van de Oostenrijks-Hongaarse staat waarmee hij zijn Vijfde symfonie, verschillende kamermuziekwerken en de van Duitse en Slavische romantiek doordrongen Serenade kon componeren. Johannes Brahms was lid van de jury. Het was een gelukkige periode in zijn leven. Op 33-jarige leeftijd trouwde hij in 1875 met zijn pianoleerlinge, Anna Čermáková en de eerste van hun negen kinderen werd geboren.

1875 was een vruchtbaar jaar voor Dvořák. Hij componeerde zijn symfonie nr. 5, een 2de strijkkwintet en een 1ste pianotrio, de opera "Vanda" en de Moravische duetten. Dvořák zou zijn vijfdelige Serenade in slechts 12 dagen hebben gecomponeerd. Het stuk ging in december 1876 in Praag in première door Adolf Čech en de gecombineerde orkesten van Tsjechische en Duitse theaters en het werd in 1877 gepubliceerd als arrangement voor pianoduet in Praag. De partituur werd twee jaar later gedrukt in Berlijn.

Tsjaikofski wilde dat de eerste beweging van zijn serenade, "Pezzo in forma di sonatina", een imitatie zou zijn van de stijl van Mozart. Het was mede daarom gebaseerd op de vorm van de klassieke sonatine, met een langzame introductie. Deze opwindende Andante introductie, gemarkeerd als "semper marcatisimo" wordt aan het einde van de beweging herhaald en verschijnt dan opnieuw, getransformeerd, in de coda van de vierde beweging. Op de partituur, schreef Tsjaikofski, "Hoe groter het aantal spelers in het strijkorkest, hoe meer dit in overeenstemming zal zijn met de wensen van de auteur". De Serenade werd in december 1880 privé uitgevoerd in het Conservatorium van Moskou en de eerste openbare uitvoering was in oktober

1881 in Sint-Petersburg, onder leiding van Eduard Nápravník (1839-1916). In november 1875 dirigeerde Nápravník de première van Tsjaikovski's Eerste Pianoconcerto, met Gustav Kross als solist, en zou eveneens de dirigent zijn van Tsjaikovski's Zesde Symfonie op 18 november 1893, twaalf dagen na het overlijden van de componist.

Het Balkan Chamber Orchestra is in 2007 opgericht door de Japanse dirigent Toshio Yanagisawa om het begrip onder de Balkanlanden te bevorderen, geschokt door etnische conflicten. Sindsdien fungeert de BCO al jarenlang als culturele brug tussen mensen door middel van muziek. Het Balkan Chamber Orchestra bestaat uit uitstekende musici die als belangrijkste strijkers optreden in orkesten van hun thuisland en een leidende rol spelen in de klassieke muziekscene in de Balkanlanden. Ondanks de moeilijkheden om klassieke muziek te promoten tijdens het herstelproces na het politieke conflict, heeft het Balkan Chamber Orchestra de muzikale kwaliteit enorm kunnen verbeteren.

### **BBC Music Magazine October 2020 ( - 2020.10.01)**



Toshio Yanagisawa founded the Balkan Chamber Orchestra back in 2007, and evidently they have developed into an exceptionally fine outfit. While both works are usually given light and flowing accounts, as befits their shared title, Yanagisawa takes a more relaxed view in the Dvorak, and imbues the Tchaikovsky with a symphonic intensity reminiscent of Herbert von Karajan's digital remake from the 1980s with the Berlin Philharmonic. Imagine Karajan's velvety cantabile on a chamber scale imbued with Rafael Kubelik's gentle freshness and charm, and you'll have an idea of the sound and manner of these beguiling performances. As recorded, the sound above the staff occasionally thins a little, although this finds compensation in an unusually light and agile (four-player) bass section, whose presence is clearly felt with a detailed sense of bass extension.

If the Dvorak might have benefited from a more imperative sense of its lyrical impulse, the Tchaikovsky possesses a greater sense of forward momentum and grip. The tricky waltz swings with an infectious lilt, the exchanges between upper and lower strings being deftly handled, and the elegiac slow movement is radiantly voiced and textured. The pizzicato accompanied secondary theme sounds resplendent here, as do the series of heartfelt swoons and sighs towards the end. The finale is unusually disciplined in attack and one hears a wealth of internal detail normally obscured by high-speed scampering.

### **American Record Guide November / December 2020 ( - 2020.11.01)**



This is an orchestra of about 35 string players from the Balkan region. They mostly play in orchestras in Serbia, Croatia, Slovenia, and so forth—the former Yugoslavia. They have a nice Slavic sound that suits the music well, and their conductor (and founder in 2007) is sensitive and expressive. I suppose we all have recordings of these wonderful pieces; but if they have not been played in a while and the pieces seem too familiar, let me recommend these expressive performances—sweet, romantic, never just routine.

Neue Musikzeitung 7. Februar 2022 ( - 2022.02.07)

source: <https://hoerbar.nmz.de/2022/02/balkan-ch...>

nmz  
neue musikzeitung

Mehr als die Einspielung wiegt das Engagement, mit dem Toshio Yanagisawa und das Balkan Chamber Orchestra in einer Region musikalische Brücken bauen, in der noch immer ethnische und religiöse Grenzen gezogen werden. Die Aufnahme entstand in Japan während der Proben für das jährliche «Weltfriedenskonzert» des Ensembles.

*Full review text restrained for copyright reasons.*

[plytomaniak.blogspot.com](http://plytomaniak.blogspot.com) stycznia 16, 2024 ( - 2024.09.16)

source: <https://plytomaniak.blogspot.com/2024/01...>



### Najpiękniejsze smyczkowe serenady - na płycie wytwórni audite

Zmieniam, przynajmniej czasowo, repertuar i kieruję się w stronę bliskiej mi muzyki krajów słowiańskich, a tę trudno byłoby sobie wyobrazić bez kompozytorów czeskich i rosyjskich! Co prawda, za sprawą rządzących do niedawna skompromitowanych kulturalnych politruków, owo założenie w przypadku twórców zza wschodniej granicy było realizowane nieoficjalną cenzurą, ochoczo podchwyconą przez tchórzliwych decydentów z państwowych instytucji, o czym zresztą już przy paru okazjach wspominałem, a raz nawet poświęciłem temu zagadnieniu odrębny tekst, ale u PłytoManiaka zawsze rosyjscy mistrzowie znajdą swoje miejsce. Jeśli chodzi o program płyty, będący przedmiotem mojego omówienia, to, o dziwo, zamieszczone na niej utwory pojawiają się tutaj chyba po raz pierwszy, co jest tym bardziej ciekawe, zważywszy na ogromną popularność wśród publiczności i wykonawców dwóch najsłynniejszych Serenad na orkiestrę smyczkową, napisanych przez Antonína Dvořáka i Piotra Czajkowskiego.

Obu dzieł nie trzeba specjalnie przedstawiać, również ich autorzy, zaliczani do cieszących się największych sympatią u kolekcjonerów płyt i bywalców sal koncertowych, nie wymagają również specjalnego komentarza. Warto jednak zwrócić uwagę na rzeczywiście imponującą ilość nagrań Serenad, umieszczanych na krążkach przy tej okazji zwykle obok siebie, prezentowanych zarówno przez smyczkowe składy dużych orkiestr, jak i formacji o mniejszej obsadzie, co mnie osobiście szczególnie się podoba. Wspaniała melodyka o typowo słowiańskiej rozlewności i melancholii, wyjątkowo romantyczny nastrój, znakomite wykorzystanie grupy zaledwie pięciu instrumentów, idealna konstrukcja formalna – to wszystko sprawia, że ich słuchanie jest zawsze wielkim przeżyciem dla wrażliwych odbiorców. Ciekawe, że kompozytorzy, prawie rówieśnicy, którzy prywatnie i zawodowo darzyli się uznaniem i sympatią, napisali je w różnych momentach swego życia, aczkolwiek dzieli je zaledwie pięć lat. Serenada E-dur jest dziełem 34-letniego ambitnego Czecha, stopniowo zdobywającego sławę i uznanie w muzycznym świecie, zaś z drugiej z nich, po ukończeniu w roku 1880, w okresie szczególnie udanej i intensywniej pracy twórczej, był Piotr Czajkowski szczególnie dumny, nie bez racji uznając ją za jedno z najlepszych swoich dzieł.

O ile repertuar i jego autorzy bliższego przedstawienia nie potrzebują, to sądzę, że mało kto u nas zna formację o nazwie Bałkańska Orkiestra Kameralna. Niewiedza może być jednak uprawniona, zespół istnieje dopiero od roku 2007 i skupia muzyków pochodzących z krajów byłej Jugosławii, co ma na celu szczytną ideę zbliżenia między narodami ciężko doświadczonymi przez historię, z jednego z najbardziej „zapalanych” rejonów Europy. Ma na swoim koncie liczne koncerty i udział w przedsięwzięciach pod patronatem międzynarodowych instytucji społecznych i politycznych. Prezentowane nagranie też wpisuje się w takie zamierzenia, zostało bowiem zrealizowane w Japonii przed swym dorocznym „Koncertem dla pokoju na świecie”. Założył ją i prowadzi, jako naczelny dyrygent, pochodzący stamtąd Toshio Yanagisawa, urodzony w roku 1971, absolwent École Normale de Musique de Paris, uczeń m.in. Kurta Masura czy Seiji Ozawy.

Obie kompozycje znalazły na płycie wytwórni Audite znakomite grono wykonawców. Wydawałoby się że formacja o międzynarodowym składzie, istniejąca stosunkowo niedawno i prowadzona w dodatku przez

japońskiego kapelmistrza mogłaby natrafić na problemy ze zrozumieniem typowo słowiańskiego repertuaru, że wielość doświadczeń ludzkich i artystycznych związanych z różnorodnym pochodzeniem jej członków może w jakiś sposób rzutować na zrozumienie stylistyki dzieł i oddanie ich prawdziwego charakteru. Takie obawy są jednak całkowicie nieuzasadnione, mamy do czynienia z muzykami znającymi doskonale swój fach, w których grze słychać pasję, świeżość, dyscyplinę, precyzyjne realizowanie wskazówek swojego szefa, a całość produkcji wywiera naprawdę bardzo dobre wrażenie. Mimo że obie Serenady mają imponującą dyskografię, o czym już wspomniałem, to ich słuchanie jest prawdziwie satysfakcjonującym przeżyciem. Bardzo ładne brzmienie grupy, staranna praca nad szczegółami w zakresie artykulacji dźwięki i jego wolumenu głośności, będąca zapewne zasługą zarówno oczekiwań dyrygenta, jak i niewątpliwego potencjału wykonawców, wystawiają Bałkańskiej Orkiestrze Kameralnej jak najlepsze świadectwo. Również kierujący całością Toshio Yanagisawa zdobył moje duże uznanie za sprawą bardzo dobrze dobranych temp, pokazujących w pełnej krasie charakter poszczególnych części kompozycji, jej ładunek emocjonalny, kulminujący zwłaszcza w niezwykle poruszającej Elegii z Serenady Piotra Czajkowskiego. Części wolne oszałamiają pięknem, śpiewnością i liryzmem melodii, środkowe, o charakterze tanecznym, są wzorowo wykonanymi walcami, skrajne zaś tworzą odpowiednio romantyczny nastrój, wprowadzający w charakter utworu (Dvořák), lub stanowią odpowiednio ważne i efektowne podsumowanie całości, w których błyskotliwość gry i rys wirtuozowski przeplata się z poważnym, patetycznym wręcz wymiarem emocjonalnym głównego tematu (Czajkowski).

Niniejszego nagrania słucha się wprost wyśmienicie, jest tu wszystko, czego potrzeba nawet wymagającemu słuchaczowi – wspaniała muzyka, bardzo dobre wykonanie: wrażliwe, precyzyjne i oddające w pełni styl oraz zawartość utworów, a także bezbłędna realizacja techniczna z ładnym, czystym i pełnym dźwiękiem, pokazującym zalety gry całej Bałkańskiej Orkiestry Kameralnej i jej poszczególnych sekcji. Ja słuchałem „zwykłego” kompaktu, ale wytwórnia Audite oferuje recenzowany album również w wersji elektronicznej plików o wysokiej rozdzielczości lub mp3(do kupienia na stronie wydawcy). Zdecydowanie warto się z nim zapoznać.